

Witamy w tym roku szkolnym!!!

Och! Wywiad: Dlaczego zdecydowała się Pani na zawód nauczycielki?

Od 1 września pracuje z nami pani Anna Kurowska, nauczycielka języka angielskiego. Nasi dociekliwi reporterzy Basia i Kuba z 6c rzetelnie wy pytali ją o wrześniowe wrażenia z pracy w naszej szkole. Wywiad obok :-)



A. Kurowska:

Dlaczego? To trudne pytanie. Poszłam na filologię angielską i okazało się, że to nie jest filologia angielska, tylko kolegium nauczania angielskiego, piętro niżej, (*śmiech*). Po dwóch tygodniach mówią mi: „docelowo będziecie nauczycielami”. Pomyślałam, że to będzie przygoda życia, w porządku.

Minał pierwszy rok, drugi, trzeci i później dowiedziałam się o studiach, o dzieciach dwujęzycznych i o uczeniu angielskiego. Poszłam na nie, okazało się, że jest fantastycznie i tak wylądowałam tutaj. Okazało się, że nadają się do tego, więc... tak się stało. Jestem.

Och!: Dlaczego angielski?

A.K.: Dlaczego angielski? Moja babcia mieszkała zagranicą. Pewnego dnia dała mi książkę o koparkach i betoniarkach

i tam było napisane „Lego Busy”. Tak sobie myślałam, co to znaczy i doszłam do tego, że to znaczy, że oni są tak zapracowani na budowie. Zorientowałam się, że po angielsku inaczej się pisze, a inaczej czyta. To było dla mnie ekscytujące. Musiałam rozpracować ten kod i tego się nauczyć, żeby umieć to powiedzieć i przeczytać wszystko po angielsku. To była taka tajemnica. Tak było.

Och!: Dlaczego wybrała Pani naszą szkołę?

A.K.: Dowiedziałam się że tutaj potrzeba anglisty. Porozmawiałam z panem Gerardem Cieślakiem, później z panią Dyrektorką i dostałam pracę.

Och!: Jak minęły Pani pierwsze dni tutaj?

A.K.: Było bardzo ciężko. Wiele rzeczy mnie zaskakiwało i musiałam się dużo nauczyć, ale koledzy i koleżanki nauczyciele byli dla mnie bardzo dobrzy i podpowiadali mi mnóstwo rzeczy. Rodzice niektórych dzieci również mnie bardzo wspierali i jestem bardzo im wdzięczna - jest już coraz lepiej!

Och!: Co sprawia Pani największą trudność a co satysfakcję?

A.K.: Największą satysfakcję mam, gdy dzieci wiedzą, że nauka jest w ich rękach i to oni sami decydują, czy się tego nauczą.

Och!: A największą trudność?

A.K.: To, jak uczniowie próbują przekrzyczeć siebie nawzajem. I rozmawiają na zajęciach.



Nasze nowe wolontariuszki z Nowej Zelandii: Eliza Boyle i Immi Woodmass



Eliza i Imogene, na którą po prostu mówimy Immi, pochodzą z Nowej Zelandii. Są w Polsce już drugi semestr. Eliza wcześniej była wolontariuszką w szkole w Legionowie, a Immi - w Żywcu.

Obydwie są żywe i lubią to, co robią. Chętnie pomagają na lekcjach i rozmawiają z dziećmi na przerwach i w świetlicy.

Tak się złożyło, że Immi w połowie września skończyła 19 lat. przygotowaliśmy więc jej szkolne urodziny!

Ponieważ pizza to jej ulubiona potrawa, na dwóch lekcjach z klasami czwartymi piekliśmy dla wszystkich pizzę i częstowaliśmy nią wszystkich obecnych. Specjalnie na tę okazję uczniowie z klas czwartych przygotowali mini-teatryki kukielkowe, które właśnie wtedy prezentowaliśmy w przerwach między pizzą a pizzą :-)

A zamiast kwiatów Immi dostała niezwykle bukiet. Każdy z gości na urodzinowej imprezie napisał życzenia na niewielkiej karteczce, które potem zwinął w rulonik, włożył do balonika i ... nadmuchał. Wielki pęk balonów jaki dostała Immi był równocześnie wielkim bukietem życzeń od dzieciaków z naszej szkoły. Immi była bardzo szczęśliwa, ale my również! Życie musi być piękne!

Co nowego w znakach Zodiaku?

Wielu specjalistów radzi, by cofnąć ramy czasowe odpowiadające poszczególnym znakom zodiaku o jeden miesiąc, wtedy swe miejsce znajdzie tam **Wężownik**.

**Sprawdź spod jakiego znaku
teraz jesteś!!!**

Koziorożec : 21 stycznia – 16 lutego
Wodnik : 17.02 – 11.03
Ryby : 12 .03– 18.04
Baran : 19.04 – 13.05
Byk : 14.05 – 21.06
Bliźnięta : 22 .06 – 20.07
Rak : 21.07 – 10.08
Lew : 11.08 – 16.09
Panna : 17.09 – 30.10
Waga : 31.10 – 23.11
Skorpion : 24.11 – 28.11
Wężownik : 29.11– 17.12
Strzelec : 18.12 – 20.01

Ania K.6c

61 LAT MINEŁO...



W tym roku szkolnym obchodzimy 61 rocznicę powstania Szkoły nr 61. Zwieńczeniem obchodów będzie w maju wielki piknik rodzinny, na który już teraz serdecznie zapraszamy. A takie były początki.... Placówka przy ulicy Białobrzesckiej 27 działalność rozpoczęła 1 września 1956 r. Naszym pierwszym dyrektorem był Pan Zygmunt Pruski. Naukę podjęło wówczas 828 uczniów pod nadzorem 27 nauczycieli. W czerwcu 1973 roku nadano naszej szkole imię Juliana Przybosa, a na 30 lecie odsłonięta została tablica pamiątkowa przedstawiająca Patrona. Uczniowie naszej szkoły odnosili ogromne sukcesy w różnych dziedzinach, brali udział w olimpiadach z języka polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego. Zdobywali laury w konkursach matematycznych, geograficznych czy biologicznych. Zawsze szczyliśmy się sukcesami sportowymi. Przed nami kolejne lata, inne czasy, ale te same oczekiwania wysokiej jakości nauczania. *Tosia 6a*



Dzień Chłopaka, święto sportu!

W niezwykle sposób dziewczyny z 4d uczyły ten dzień. Zorganizowały dla swoich chłopaków zawody sportowe. Pysznie było!!



Czas wybierać Samorząd!

Uczniowie klas 4-6 wybrali już opiekunkę Samorządu, Panią Beatę Dudziak-Tomaszek. Serdecznie gratulujemy! Powoli rusza kampania przed

wyborami do Samorządu. Klasy wybierają swoich przedstawicieli. O przebiegu kampanii i wyborach już wkrótce!

Pamiętamy o 63 dniach 1944 roku

Pamięć o Powstaniu Warszawskim to dla Warszawiaków sprawa bardzo ważna. Nasza szkoła zawsze pamięta o Barykadzie

Września na Opaczewskiej, tragicznym miejscu pierwszych dni Powstania. Również i w tym roku byliśmy tam. Pamiętamy!

77. ROCZNICA OBRONY WARSZAWY

Burmistrz Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy Katarzyna Legiewicz
Dzielnicowy Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Warszawa-Ochota
Warszawska Wojewódzka Rada Żołnierzy Września 1939 roku przy Zarządzie Okręgowym
Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych
zapraszają

**8 września 2016 r. czwartek
o godz. 17.00**

na uroczystość przy pomniku
Barykada Września 1939 roku
(u zbiegu ulic Grójeckiej i Opaczewskiej)

Czy warto czytać tę książkę albo obejrzeć ten film? Nasi recenzenci pomogą Ci podjąć decyzję.

Najpierw zaczniemy od tego, gdzie usłyszałam o tej książce?

Gdy miałam 11 lat usłyszałam w radiu piosenkę „Never Ending Story” (wtedy jeszcze nie znałam tytułu). Bardzo mi się spodobała. Po ogólnej muzyce poznałam, iż piosenka ta pochodzi z lat 80. Więc postanowiłam, że spytam mamę jak nazywa się ta piosenka, ponieważ zapewne ją zna. Na szczęście wiedziała, podała mi tytuł oraz powiedziała, że muzyka pochodziła z filmu „Niekończąca się Opowieść”.

Tak więc w wolnej chwili zaczęłam oglądać. Bardzo mi się spodobał ten film. Wkrótce dowiedziałam się o tym, iż film został zekranizowany na podstawie książki „Niekończąca się Historia”.

Autorem książki jest Michael Ende, niemiecki pisarz. Ukończył szkołę teatralną w 1950. Pracował jako aktor, scenarzysta, dyrektor teatru i krytyk filmowy w Monachium. Był antyfaszystą. Działał w studenckim ugrupowaniu Ruch 60. W roku 1971 wyjechał do Włoch, gdzie powstały jego najsłynniejsze powieści, w tym „Niekończąca się Historia”. Ambitny człowiek, nieprawdaż?

Główny bohater książki to jedenastoletni chłopiec, Bastian. Jest nieśmiałym dzieckiem napiętowanym przez starszych kolegów ze szkoły za swą unikalność. Wyróżnia się tym, że uwielbia czytać książki. Któregoś dnia wnosi z [antykwariatu](#) pana Koreandra książkę „Niekończąca się Historia”. Zaintrygowany tytułem bohater udaje się, kosztem zajęć szkolnych, na strych, aby w zaciszu i zarazem samotni móc zagłębić się w treść. Wkrótce okazuje się, że książka jest magiczna oraz kryje za sobą wiele tajemnic.

Moim zdaniem książka była bardzo ciekawa, oraz wciągająca. Nie raz wzruszałam się i nie raz się śmiałam czytając ją. W niecały tydzień przeczytałam 450 stron, pobije mnie ktoś? J Książkę można wypożyczyć w szkolnej bibliotece.

„Podróż ze szczęśliwym smokiem, to jedyny sposób na poszukiwania.” – Wybierz się więc ze smokiem w krainę fantazji

„Niekończąca się Historia”! Polecam wszystkim fanom fantastyki,

Weronika z 6a



WARTO OBEJRZEĆ! Film „Jak zostać Kotem”

Film opowiada o biznesmanie, który w ogóle nie dba o swoją rodzinę. Najbardziej interesuje go jego własna kariera.

Ma zamiar zbudować najwyższy budynek na świecie. W dzień urodzin córki wściekła żona dzwoni do męża przebywającego jeszcze na spotkaniu. Kobieta informuje go, że skoro nie zdążył jeszcze kupić córce prezentu, musi zdobyć dla niej kota.

Kiedy już kupił zwierzę, został nagle wezwany do pracy. Po dotarciu na miejsce wszedł na dach swojego wieżowca i ... nieoczekiwanie spadł z niego.

Gdy obudził się w szpitalu, okazało się, że siedzi w transporterze dla zwierząt i stał się kotem, jednak jego ciało leżało w śpiączce za drzwiami.

Czy uda mu się znowu przybrać postać człowieka?

Jak potoczą się jego dalsze losy?

Żeby się tego dowiedzieć warto obejrzeć film „Jak Zostać Kotem”!

Polecamy!

Tosia i Weronika z 6a

WARTO ZOBACZYĆ!



Słowenia

to naprawdę piękne i bardzo wartościowe miejsce, które warto zobaczyć o czym przekonałem się w te wakacje. Państwo położone w Europie środkowej nad Morzem Adriatyckim, graniczy od zachodu z Włochami od północy z Austrią, od wschodu z Węgrami oraz od południa z Chorwacją. Stolicą oraz największym miastem kraju restauracji i

jest Lublana. Choć wybrzeże ma tylko 46,6 kilometrów to jednak jest niesamowite, że bywa nazywane Słoweńską Riwierą. Plaże są tu równie piękne jak w tropikach, a krajobraz zachwyca nawet najbardziej wybrednych. Najslyniejszymi miastami są Koper, Piran oraz Izola i tu właśnie zachwycają luksusowe hotele czy dyskoteki. Warto zwiedzić także niezwykle malownicze miasteczka średniowieczne i spacerować

uliczkami pełnymi tajemnic. Słowenia jest celem wielu wycieczek i wypraw turystycznych głównym atutem państwa jest dostęp do morza Adriatyckiego. Kurorty nadmorskie w Słowenii również zachwycają klimatem i stylem. Przede wszystkim trzeba wymienić w tym **Portoroz**. Kurort ten jest położony w piaszczystej zatoce około kilku kilometrów od **Piranu**. Znajduje się tam wiele dyskotek, kafejek,

CIEKAWOSTKI

Czy naprawdę czeka nas rewolucja w znakach zodiaku?

2

Obserwując ruch planet i księżyca już starożytni zauważyli, że poruszają się one w obrębie wąskiego pasa tworzącego na niebie okrąg.

Pas ten podzielili na 12 równych części i nazwali Zodiakiem. Jednak niedawno część naukowców zburzyło ten układ, dodając kolejny znak i tłumacząc, że nie warto przywiązywać się do tych, jakie poznaliśmy do tej pory. Według części astronomów znany wszystkim, liczący dwanaście znaków, **zodiak nie jest już aktualny!!!**

Nowy wzbogacony jest o kolejny, trzynasty znak. Jest nim **Wężownik**.

Autorem zamieszczenia związanego z **Wężownikiem** jest amerykański astronom prof. Parke Kunkle. Doszedł on do wniosku, że odchylenia w ruchu obrotowym Ziemi spowodowały, że gwiazdy są w innym miejscu niż 2000 lat temu, kiedy sporządzono zodiak.

Zdaniem astronomów, mamy do czynienia z błędą (na niesłyszczaną skalę) interpretacją horoskopów. Aby wszystko wróciło do normy, konieczne jest ustalenie nowych ram obowiązywania kolejnych znaków zodiaku oraz wprowadzenia nowego, trzynastego oznaczenia – **Wężownika**. *Co z tego wynika? szukaj na str. 2*

Miło nam zaprezentować teksty twórców z klas 6

MŁODZI LITERACI



Dreamstime

Ten rok to planowane przez nas poszukiwanie talentów wśród najwykleszych uczniów naszej szkoły. Ta strona to forum literackie. Poznajcie pióra lekkie i pióra szalone. Życzymy miłej lektury i zachęcamy do pisania!

Szalona piosenka o szkole

Krótka, ale magiczna jesienna przygoda

Kim jestem?
Od kiedy miałam 5 lat objawiały się u mnie dziwne zdolności. Zawsze zaczynało się pierwszego kalendarzowego dnia jesieni, a kończyło ostatniego. Przez ten czas mogłam zmieniać kolory liści, wywoływać deszcz, wichury i huragany, ale przede wszystkim mogłam latać. To się wydaje dziwne

i nierealne, a jednak tak się działo. Przez cały rok wyczekiwałam jesieni, więc kiedy w końcu nadszedł ten upragniony dzień byłam przeszczęśliwa. Zaraz po powrocie do domu otworzyłam wszystkie okna i zaczęłam, aż delikatny wiatr wypełni mój pokój. Wspięłam się na parapet i wystawiłam nogi za okno. Każdy kto by mnie zobaczył uznałby, że zwariowałam. Czemu? No cóż, mieszkałam na szóstym

piętrze. Ale ja się nie przejmowałam, machnęłam ręką wywołując wiatr i wyskoczyłam. Przez krótką chwilę rozkoszowałam się lotem, czułam jak wiatr bawi się moimi włosami i omiata mi twarz. Po chwili jednak otworzyłam oczy i przekrzykując szum wiatru, wypowiedziałam słowa w języku wichury, by zacząć się unosić coraz wyżej i wyżej aż w końcu szybować wśród ptaków. Lecąc, palcami muskałam

czubki drzew i zmieniałam kolory liści na nich. Pomagałam mniejszym ptakom dostosować się do szyku, a na sam koniec wywołałam burzę i przyglądałam się jej z czubka najwyższego drzewa w parku. A teraz, czy ktoś jeszcze nie wie kim jestem?

Tosia kl. 6 a

W pewnym mieście,
w pewnym kraju
Dzieci dużo szóstek mają.

A dokładnie to w Warszawie
W naszej szkole, naszej klasie.

Ławka, krzesło i podłoga
Dziś na wf'ie będzie joga.

Zegar, lampa i tablica
Dzisiaj czeka mnie świetlica.

W szkole było fantastycznie,
Lecz na obiedzie tragicznie!

Wczoraj była wybiegówka
No, a w śniadaniówce krówka

Chłopak znowu dostał pałę
Inni grają sobie w gałę.

Pomarańcza, mandarynka
Mamy w klasie złego typka!

Naleśniki oraz jabłko
Dzisiaj znowu jest dyktando!

To już koniec tej piosenki
Nie zapomnij dać okejki!

Natalia, Asia, Oliwia, Marta kl. 6c